

Tańcz mnie po miłości kres – Maciej Zembaty

(La la)

(La la la la la la)

(La la la la la la)

(La la la)

(La la)

(La la la la la la)

(La la la la la la)

(La la la)

Wtańcz mnie w swoje piękno i niech

skrzypce w ogniu drżą

Przez paniczny strach aż znajdę

swój bezpieczny port

Chcę oliwną być gałązką

podnieś mnie i leć

Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie po miłości kres

Ach pokaż mi swe piękno póki

nikt nie widzi nas

W twoich ruchach odżył chyba

Babilonu czas

Pokaż wolno to co wolno

widzieć tylko mnie

Ach, tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie po miłości kres

Odtącz mnie do ślubu aż

Tańcz mnie, tańcz mnie, tańcz

Tańcz mnie bardzo delikatnie długo,

jak się da

Bądźmy ponad tą miłością

pod nią bądźmy też

Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie do tych dzieci, które

proszą się na świat

Przez zasłony,

które noszą pocałunków ślad

Choć są zdarte lecz w ich cieniu
można schronić się
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres
La la
La la la la la la
La la la la la la
La la la
La la
La la la la la la
La la la la la la
La la la
Wtańcz mnie w swoje piękno i niech
skrzypce w ogniu drżą
Przez paniczny strach aż znajdę
swój bezpieczny port
Pieść mnie naga dłonią albo
w rękawiczce pieść
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych